

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 27 CZERWCA 1949 ROKU

Nr 173 (1097)

20 milionów włóknarzy

jednoczy się w walce o pokój

Przemówienie B. Geberta na konferencji w Lyonie

PARYŻ (PAP). — Na konferencji organizacyjnej Międzynarodowego Departamentu Włóknarzy i Odzieżowców, która odbyła się w Lyonie, zastępca sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych delegat polski tow. Bolesław Gebert wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie powstającej organizacji dla 20 milionów włóknarzy całego świata.

Mówca przypomniał najważniejsze cele SFZZ, a mianowicie zgrupowanie pracujących całego świata w łonie Federacji, walkę z faszyzmem pod wszelkimi jego postaciami i pracę nad utrzymaniem trwałego pokoju między narodami. Tow. Gebert zaznaczył, że głównym celem utworzenia departamentu jest umożliwienie jednemu pracownikom przemysłu włókienniczego i odzieżowego.

SFZZ NIE USTANIE W WALCE O JEDNOŚĆ ZWIĄZKOWĄ

Mówca podkreślił, że czteroletnia zwłoka w utworzeniu departamentu została spowodowana akcją rozłamowców w rodzaju Deakina i jego zwolenników.

Tow. Bolesław Gebert stwierdził, że SFZZ nigdy nie zrezygnuje z walki o międzynarodową jedność związkową. Konferencja liońska wyjaśniła wszystkim włóknarskim i odzieżowym organizacjom zawodowym, że ich udział zawsze jest pożądanym, że ruch tworzony obecnie powinien objąć związki zawodowe ca-

łego świata. Pracujący w Brytanii, St. Zjednoczonych, Holandii i krajach skandynawskich potępiają pryncypialnych przywódców za wystąpienie z SFZZ i za usiłowanie spowodowania rozłamu w łonie ruchu zawodowego.

„Jesteśmy prostymi ludźmi” — zakończył Gebert. — Jesteśmy pracownikami i będziemy przemawiali do naszych braci naszym własnym językiem, językiem klasy robotniczej. Niech żyje międzynarodowa solidarność klasy robotniczej!”

Odezwa Departamentu Włóknarzy

PARYŻ (PAP). — Konferencja organizacyjna międzynarodowego departamentu zawodowego pracowników przemysłu włókienniczego i odzieżowego po zakończeniu obrad w Lyonie uchwaliła odezwę, która stwierdza m. in.:

„Departament zawodowy jednoczy organizacje przemysłu włókienniczego i odzieżowego bez względu na rasę, narodowość, wierzzenia religijne i poglądy polityczne ich członków,

bez względu na to, czy organizacje te należą czy też nie do SFZZ.

Odtąd ponad 20 milionów pracowników przemysłu włókienniczego i odzieżowego, wśród których jest 60 do 80 proc. kobiet i 20 — 30 proc. pracowników młodocianych, posiadają po raz pierwszy w historii prawdziwy międzynarodowy organ związkowy dla obrony swych wspólnych interesów”.

EGZEKUTYWA DEPARTAMENTU METALOWCÓW RYZYM (PAP). — Światowa konferencja metalowców, obradująca w Turynie, dokonała 24 bm. wyboru egzekutywy de-

partamentu metalowców w składzie: Roveda (Włochy), Jourdain (Francja), Havelka (Czechosłowacja), Berezin (ZSRR), Marin (Rumunia), Thornton (Australia), Neyes (Holandia), Semilli (Wolny Obszar Triestu), Peschke (Niemcy) oraz delegat Chin. Przewodniczącym departamentu został Roveda — generalny sekretarz włoskiej federacji metalowców. Wiceprzewodniczącymi — Berezin i Thornton, sekretarzem — Jourdain.

Konferencja uchwaliła w ogólnych zarysach program gospodarczo-społeczny, obejmujący zasadnicze postulaty metalowców.

Dobrze mina do złej grzy

Tendencyjne przechwałki Trumana nie ukryją porażki polityki Anglosasów na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

Moskwa (PAP). Pod tytułem „Przechwałki Trumana” „Prawda” zamieszcza artykuł wstępny, w którym czytamy m. in.: Biały Dom opublikował oświadczenie Trumana z okazji paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych. Oświadczenie to stanowi mieszanię nieskromnego przechwalania się i tendencyjnego komentowania wyników,

osiągniętych w Paryżu. Podstawowy wniosek, uporczywie podkreślany w oświadczeniu Trumana, polega na tym, iż wyniki paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych rzekomo „świadczą o słuszności kursu” realizowanego przez USA w dziedzinie polityki zagranicznej. Wniosek ten jest równie daleki od prawdy, jak niebo od ziemi.

W gruncie rzeczy, jeżeli polityka zagraniczna rządu Trumana jest słuszną, to czym w takim wypadku można wytłumaczyć fakt, że amerykańskie kółka rządzące poszły w Paryżu na takie porozumienia, których osiągnięcie aż do ostatniej chwili było niemożliwe właśnie na skutek kursu polityki zagranicznej USA, wychwalanej przez prezydenta.

Chyba nie powódzenie zmusiło Trumana do uciekania się do przechwałek. Prawda polega na tym, że decyzje powzięte zostały przez radę ministrów spraw zagranicznych w Paryżu jedynie dzięki rezygnacji przedstawicieli mocarstw zachodnich z dalszego kontynuowania ich dawnego kursu. Znaczy to, że autoreklamą, która charakteryzuje ostatnie oświadczenie prezydenta Trumana miała posłużyć do zamaśkowania słabości jego polityki i fiaska amerykańskiej polityki zagranicznej.

Truman może — ile mu się żywnie podoba, — pocieszać siebie i swoich przyjaciół, że porozumienie osiągnięte w Paryżu rzekomo dowodzi „słuszności twardej polityki”, realizowanej w USA pod batutą trumanowskich kółek rolniczych. Podobne jednak twierdzenia budzą jedynie śmiech, do tego stopnia są one zabawne!

Nie czterostronne narady w sprawie jedności Niemiec, ale trzystronne dyktando celem rozbitcia Niemiec — taki przecież był sens polityki Trumana, której on i jego zwolennicy obecnie zmuszeni są się wycofać, chociaż zasłaniają to wycofanie się biciem w bębny.

Oświadczenie prezydenta, pozabawione maskującego je pstrego zabarwienia, nie brzmi bynajmniej tak, jak pragnąłby tego autor. Świadczą o ono bezwzględnie o tym, że kółka rządzące USA zmuszone były na paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych powziąć szereg ważnych decyzji w duchu propozycji Związku Radzieckiego.

Konflikt między Anglią a USA

Prasa londyńska o katastrofalnych skutkach planu Marshalla dla gospodarki brytyjskiej

LONDYN (PAP). — Niedzielna prasa brytyjska zamieszcza na czołowym miejscu artykuły poświęcone planowi Marshalla oraz naciskowi Stanów Zjednoczonych w kierunku dewaluacji funta szterlinga. Prawicowy tygodnik „Observer” donosi, że w kierowniczych kołach amerykańskich coraz bardziej pogłębia się przekonanie, że plan Marshalla nie osiągnął oczekiwanych celów gospodarczych. Fakt ten — pisze dziennik — może wpłynąć na „rewolucyjną zmianę w amerykańskiej polityce wobec Europy Zachodniej”.

Konserwatywny „Sunday Times” podaje, że Stany Zjednoczone wywierają ogromny nacisk na Wielką Brytanię, pragnąc zmusić ją do dewaluacji funta. Rząd brytyjski nie rozpatruje jednak tej sprawy. Niemniej jednak w ciągu najbliższych dni należy oczekiwać ważnej deklaracji rządowej w sprawie funta szterlinga.

Tygodnik „Reynold News” apeluje do ministra Crippsa, aby przeciwstawił się naciskowi w sprawie dewaluacji funta. Cripps powinien wręcz oświadczyć Harrimanowi, że Wielka Brytania odrzuca pro pozycje, które zagrażają jej programowi odbudowy. Jeżeli w ciągu tego tygodnia nie nastąpi porozumienie w sprawie płatności między krajami marszałowskimi — pisze cytowany tygodnik — „rząd brytyjski zmuszony będzie podjąć drastyczne środki dla ochrony swej gospodarki”.

80-lecie urodzin

wielkiego pisarza - demokracji

Depesza pisarzy radzieckich do Martina Andersena Nexa

KOPENHAGA (PAP). — W dniu wczorajszym obchodził wielki pisarz duński Martin Andersen Nexø 80-lecie swych urodzin. Otrzymał on ze wszystkich stron świata depesze z życzeniami. Od Związku Pisarzy Radzieckich otrzymał Nexø depeszę, w której czytamy m. in.: „Cenimy niezmiernie wysoko Wasz wielki talent pisarski, Waszą wierność dla klasy robotniczej i partii komunistycznej. W okresie wojny i pokoju staliście zawsze na straży interesów ludu. Jesteście wzorem syntezy twórczej działalności i pracy dla narodu”.

Strajk robotników

budowlanych w Antwerpii

BRUKSELA (PAP). — 8 tysięcy robotników budowlanych w Antwerpii przystąpiło do strajku, domagając się podwyższenia płacy i poprawienia warunków pracy.

Komunistyczna Partia Belgii

broni suwerenności politycznej i gospodarczej kraju

BRUKSELA (PAP). — W dniu wczorajszym odbył się olbrzymi wiec wyborczy Komunistycznej Partii Belgii. Generalny sekretarz partii wygłosił przemówienie, w którym przedstawił fakty świadczące o zgubnej dla Belgii roli rządu koalicji chrześcijańskich demokratów i socjaldemokratów. W rezultacie planu Marshalla i paktu północno-atlantycznego wzrasta w Belgii bezrobocie, pogłębiają się trudności gospodarcze.

Komunistyczna Partia Belgii jest jedyną partią występującą w obronie suwerenności politycznej i gospodarczej Belgii. Domaga się ona wypowiedzenia paktu atlantyckiego i planu Marshalla. Program jej przebiega przez prowadzenie reform społecznych, demokratyzację sądownictwa i administracji państwa.

Pod okupacją amerykańską

Zabójstwo działacza koreańskiego

za propagandę jedności Korei

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w niedzielę dokonano w Seulu, stolicy Korei południowej, zamachu na koreańskiego działacza politycznego KIM-KU. Zamachowiec, który został aresztowany, oddał kilka strzałów rewolwerowych do KIM-KU, który zmarł z odniesionych ran.

Zamordowany KIM-KU był przeciwnikiem obecnego prezydenta marionetkowego rządu Korei Południowej. Ostatnio domagał się on nawiązania rozmów z demokratycznym rządem Korei północnej dla rozpatrzenia sprawy zjednoczenia Korei.

Gospodarka socjalistyczna — źródłem dobrobytu

Chłopi polscy podziwiają osiągnięcia kolchozów Ukrainy

MOSKWA (PAP). — Ludność ukraińska serdecznie po dejmuje delegację chłopów polskich, która zwiedza miasta i wsie Radzieckiej Republiki Ukrainy.

W Winnicy chłopcy polscy zwiedzili miejscowy kombinat przetworów mięsnych. No woczesne maszyny, wzorowy porządek i czystość, wywarły na uczestnikach wycieczki wielkie wrażenie.

W kolchozie im. Lenina w obwodzie czernichowskim zapoznaliśmy się z uprawą zbóż, kultur technicznych, z fermami hodowlanymi, pasieką i elektrownią kolchozową. Wielkie zainteresowanie wzbudziła plantacja buraków cukrowych, obejmująca 175 hektarów. Na każdym hektarze tej plantacji, znajduje się przeciętnie po 120 tys. korzeni buraka, przy czym waga każdego korzenia wynosi ponad 100 gramów.

Łączność radiowa na polu

W Jarmolińcach, w pobliżu Kamieńca Podolskiego, uczestników wycieczki wprowadziła w zachwyt łączność radiowa między brygadami traktorystów, pracujących na roli, a stacją maszynowo-tractorową.

Każda brygada traktorowa zaopatrzone jest w krótkofalową stację radiową, przy pomocy której może w razie potrzeby wzywać z ośrodka maszynowego pogotowie techniczne. Ta droga brygady traktorowe otrzymują również dyrektywy z ośrodka maszynowego. System łączności radiowej w stacjach maszynowo-tractorowych, ma szerokie zastosowanie w całym Związku Radzieckim.

W kolchozie im. Stalina chłopcy polscy zapoznali się z uprawą zbóż, kultur technicznych, z fermami hodowlanymi, pasieką i elektrownią kolchozową. Wielkie zainteresowanie wzbudziła plantacja buraków cukrowych, obejmująca 175 hektarów. Na każdym hektarze tej plantacji, znajduje się przeciętnie po 120 tys. korzeni buraka, przy czym waga każdego korzenia wynosi ponad 100 gramów.

IMPONUJĄCE WYNIKI PRACY W KOLCHOZACH

O tym, jak potężną siłą stał się wspólna, oparta na nowoczesnej technice socjalistyczna praca w kolchozach — przekonali się naocznie nasi

chłopi na przykładzie kolchozu im. Lenina w obwodzie czernichowskim. Kolchoz ten całkowicie zniszczony przez najeźdźców hitlerowskich, posiada obecnie 220 krów, 250 świń, 160 owiec, 70 koni.

Zbiór zbóż dał w ub. r. ok. 8 tys. kwintali, a w roku bieżącym kolchoźnicy przewidują, że osiągnie on 12,5 tys. cetnarów zboża.

DOBROBYT I DOSTATEK

Uczestnicy wycieczki interesowali się szczególnie sprawą dochodów kolchoźników. Jak się okazuje, wielu robotników kolchozu otrzymało w ub. r. za pracę po 24 kwintale zboża, po 30 kwintali kartofli, po 30 kilo miodu, słome, kapustę i wszelkie inne warzywa, owoce i ponadto po 1.000 rubli gotówki. W roku bieżącym w związku z większym urodzajem, kolchoźnicy otrzymają prawdopodobnie dochód dwukrotnie większy.

Układ handlowy między Polską i Szwajcarią

WARSZAWA (PAP)

W dniu 26. 6. 1949 r. został podpisany w Warszawie, w obecności ministra handlu zagranicznego inż. T. Gede i posła uszwycajskiego, ministra pełnomocnego konfederacji szwajcarskiej p. Gastona Jaccard — 5-letni układ handlowy oraz płatniczy między Polską a Szwajcarią.

Eksport z Polski obejmuje m. in. węgiel, artykuły rolniczo-spożywcze, chemikalia i tekstylia, import ze Szwajcarii — dobra inwestycyjne, barwniki, aluminium, półfabrykaty farmaceutyczne, łożyska kulkowe, stopy metali i zezarki.

„Rząd Attlee prowadzi antyrobotniczą politykę”

Działacz labourystowski — Sadgley opuszcza szeregi Partii Pracy i wstępuje do KP Anglii

LONDYN (PAP). — Działacz labourystowski okręgu Lancashire Sadgley ogłosił deklarację, w której zakomunikował, że opuszcza szeregi Labour Party i przystępuje do brytyjskiej Partii Komunistycznej.

Sadgley podkreśla w swym oświadczeniu, że rząd Labour Party prowadzi politykę anty-

robotniczą, a mianowicie zamraża płace, podwyższa ceny artykułów pierwszej potrzeby oraz opłaty czynszowe za mieszkania.

Autor zaznacza równocześnie, że na odcinku polityki zagranicznej rząd Labour Party sprzymierza się z konserwaty-



„Wóz dolarowy — mimo wysiłków rządu USA — coraz bardziej grzęźnie w bagnie kryzysu” (New York Daily Herald)

Gdy naród krwawił w walce z faszyzmem

SANACYJNI JUDASZE SPRZEDAWALI POLSKĘ

Wywiad angielski tuszował zbrodnicze afery hitlerowsko-piłsudczykowskiej „dwójki” — dla wykorzystania jej przeciw Związkowi Radzieckiemu

Dalsze zeznania świadka majora Nowińskiego na rozprawie przeciwko Doboszyńskiemu, dotyczące okresu wojennego oraz działalności II Oddziału polskiego we Francji, a potem w Anglii, to dalsza historia przenikania wywiadu niemieckiego do polskiej „dwójki” oraz dzieje podporządkowania się jej wpływem wywiadu angielskiego.

Zdradziecka działalność sanacyjno-faszystowskich grup oficerów wywiadu polskiego, stojących wyraźnie na usługach Niemców była nślnie tuszowana w celu wykorzystania ich przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

— Wybuch wojny — mówi św. Nowiński — był kompletnym zaskoczeniem, jeśli chodzi o nasze przygotowanie. Ewakuacja II Oddziału np. była zorganizowana tak chaotycznie, że oficerowie sami ładowali paki z aktami i sami w ostatniej chwili oczyszczali pokoje z pozostałych tajnych akt. Polska sieć informacyjna w Niemczech została od razu całkowicie zdeorganizowana, wobec czego jedynie wiadomość, która sztab naczelnego wodza mógł otrzy-

mać, pochodziła wyłącznie od oddziałów walczących.

Po kampanii wrześniowej św. mjr. Nowiński znalazł się we Francji. Tu od początku było widać, że GEN. SIKORSKI nie znośił dawnego II Oddziału i w ogóle nie chciał słyszeć, żeby ktoś, kto pracował w II Oddziale, mógł być przyjeździelem do jego sztabu. Nowińskiego przyjęto wyjątkowo i powierzono mu funkcję szefa oddziału wywiadowczego w sztabie naczelnego wodza.

Tajemnicza podróż pułkownikowej Gano

Pani Gano otrzymała pewnego dnia polecenie od Niemców stawienia się na dworcu i w asyście oficera niemieckiego wyjechała z Warszawy do Berlina. Tam była goszczona na przez szefa wywiadu Canarisa i oprowadzana po lokalach rozrywkowych. Przejechała następnie przez Szwajcarię do Portugalii i dalej samolotem do Londynu. Niemal w tym czasie przejeżdżała Gano do Londynu mjr. Zychon został przyjęty przez płk. Gano do służby w II Oddziale.

Sprawa p. Gano nie zakończyła się jednak od razu. Wywiad angielski sprawę tę akceptował, natomiast kontrwywiad angielski za sprawą się nie zgadzał. Aby wybrnąć z tego impasu, płk. Gano zwrócił się do szefa brytyjskiego wywiadu wojskowego Menziesa, który odpowiedział, że „to, co się dzieje, dzieje się za wiedzą I. S.”.

W Anglii — zeznaje dalej mjr. Nowiński — cała grupa z Zychonia została natychmiast przyjęta przez Anglików do wywiadu i na bazie personalnej tej grupy był mon-

torowany początkowo wywiad polski. Szefem II Oddziału został płk. Mitkiewicz-Zółtek, a szefem wywiadu pozostał nadal płk. Gano.

Od chwili zajęcia się sprawą p. Gano przez Canarisa już nie tylko mjr. Zychon, ale cały wywiad polski wraz z jego szefem został oprowadzony całkowicie przez Canarisa i wywiad niemiecki.

Być w rękach niemieckich wywiad polski podlegał jednoosobnie Anglikom. Anglicy wiedzieli doskonale o infiltracji niemieckiej, zamykali jednak na to oczy. Rozpoczęła się gra często stosowana, gdy małe organizacje wywiadowcze wykorzystywane są przez Intelligence Service. Wywiad polski — w interpretacji tych, którzy używali go do własnych celów — stał się „najlepszym wywiadem świata”. Placówki Zychonia objęły cały świat. Najniebezpieczniejsze jednak było to, że cała praca Oddziału II, a przede wszystkim informacja, zdobywane w kraju kosztem tysięcy ofiar, wszystko to szło przez ręce Zychonia.

Pod koniec szóstego dnia procesu mjr. Nowiński charakteryzuje jeszcze działalność mjr. pilota Czerniawskiego, który z własnej inicjatywy założył organizację wywiadowczą w Paryżu, chociaż nigdy w wywiadzie nie pracował. Po upadku Francji przewieziono go łodzią podwodną do Londynu, gdzie został wysoko wynagrodzony za swe „sukcesy”. Aresztowany w czasie dalszej pracy wywiadowczej przez Niemców, rzekomo „nieka” i przybywa do Anglii. Po pewnym czasie

został ściągnięty do Stambułu, aresztowany przez Anglików i przewieziony do Anglii, a wyrażone żądanie ówczesnego premiera Mikołajczyka zostało jednak zwołniony.

PROK.: Czy świadkowi wiadomo, co stało się z żoną i synem Mikołajczyka podczas okupacji?

SW.: Słyszałem, że żona i syn Mikołajczyka wydosłali się z Polski w sposób zupełnie niezrozumiały.

PROK.: Czy świadkowi wiadomo, gdzie przebywali oni na terenie Polski?

SW.: Syn był — zdaje się — w Majdanku, a p. Mikołajczykowa w jakimś innym obozie.

PROK.: Czy świadek potrafi przedstawić Sądowi, co Anglicy zyskali, zwalniając Trawińskiego wskutek interwencji Mikołajczyka?

SW.: Było z tym podobnie, jak ze zwolnieniem p. Gano. Za grzeszność, wyświadczoną przez wywiad, trzeba było płacić grzesznością. Gano za uwolnienie zo-

Na niemieckiej służbie... u admirała Darlana

— W kilka miesięcy potem — zeznaje św. Nowiński — przybliżył do mnie mjr. ORŁOWSKI i z przeobrażeniem zakomunikował, że Zychon przy poparciu PŁK. MATECKIEGO stara się wejść do tzw. „akcji na kraj”, kierującej walką podziemną w Polsce.

Zychon został przyjęty z całą swą ekipą na osobiste żądanie znanego z orientacji pro-niemieckiej admirała Darlana — do admiralicji francuskiej i otrzymał od Francuzów samodzielne zadanie do wykonania. Zychon siedział u Darlana aż do upadku Francji. W chwili katastrofy wyjechał ze swą ekipą do Anglii specjalnym statkiem — jakkolwiek nikt z Polaków, nawet wódz naczelny, nie otrzymał wówczas od Francuzów żadnych środków transportu morskiego.

W tym okresie przekształcono wydział wywiadowczy na Oddział II. Najważniejsze stanowiska objęli: ppłk. Waslewski, ppłk. Gano, ppłk. Banach i mjr. Zaremowski. Z ekipy Zychonia na wyrafiny rozkaz naczelnego wodza nie wszedł nikt.

Agent niemiecki — delegatem do polskiego podziemia

Z kolei świadek naświetla głośną aferę wywiadowczą Mikicińskiego, posiadającego papiery konsulatu honorowego republiki Chile.

Przez por. Sapieha Mikiciński nawiązał kontakt z gen. Sosnkowskim i wyjechał do Polski z tajnymi poleceniami i z wielkimi sumami pieniężnymi na finansowanie ruchu podziemnego.

— Po jego wyjeździe — mówi św. — zostali wezwani do gen. Sosnkowskiego. Wyjaśniłem, że nie ulega wątpliwości, iż Mikiciński zjawił się w Paryżu jako stary pracownik wywiadu niemieckiego. Gen. Sikorski był tą sprawą dosłownie przerażony. Wysłał zaraz kurlerów do Polski w celu ostrzeżenia władz ruchu podziemnego.

„Koniec” kariery Zychonia

Kilku oficerów, którzy już w Polsce podejrzewali Zychonia o działalność na rzecz Niemiec, występowali raz po raz z meldunkami i czynili wysiłki, aby ten stan rzeczy zlikwidować. Było to jednak niemożliwe, bo zarówno w Polsce przedwrześniowej, jak i tutaj działał ten sam zespół ludzi. Na koniec Zychon zmuszony był wytoczyć sprawę o zniesławienie przeciwko dwóm oficerom. Rozprawa była wzięta odraczana i odbyła się dopiero po śmierci gen. Sikorskiego, kiedy Zychon uznał, że nadszedł odpowiedni moment. Jeden z oficerów — który bohaterką śmiercią podczas ataku na Monte Cassino —

— Jak to się stało, nie wiadomo — mówi mjr. Nowiński. — Nikt z batalionu, w którym Zychon był zastępcą dowódcy, poległego Zychonia nie widział...

Rozprawa nie uspokoiła opinii publicznej i Zychon został wysłany na front do korpusu gen. Andersa.

Podczas pobytu Zychonia we Włoszech rozpowszechniono wersję, że znalazł się on na liście osób, poszukiwanych przez wywiad niemiecki. Wkrótce ukazała się klepsydra, głosząca, że Zychon „zginął” bohaterką śmiercią podczas ataku na Monte Cassino.

Niemcy uwalniają żonę i syna Mikołajczyka

Z kolei św. Nowiński przedstawił, w jaki sposób wywiad niemiecki „chwycił” linie komunikacyjne, łączące ośrodki polskie na emigracji z krajem. Po rozpracowaniu „komunikacyjnej linii północnej” Niemcy wzięli się do „linii po-

Afera Czerniawskiego

Pod koniec szóstego dnia procesu mjr. Nowiński charakteryzuje jeszcze działalność mjr. pilota Czerniawskiego, który z własnej inicjatywy założył organizację wywiadowczą w Paryżu, chociaż nigdy w wywiadzie nie pracował. Po upadku Francji przewieziono go łodzią podwodną do Londynu, gdzie został wysoko wynagrodzony za swe „sukcesy”. Aresztowany w czasie dalszej pracy wywiadowczej przez Niemców, rzekomo „nieka” i przybywa do Anglii. Po pewnym czasie

Anglosasi usiłują przeszkodzić przyjęciu państw demokratycznych do ONZ

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa omawiano w dalszym ciągu sprawę przyjęcia nowych członków do ONZ.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Cadogan stwierdził, że w dalszym ciągu będzie się przeciwstawiał przyjęciu do ONZ Albanii, Mongolii, Republiki Ludowej, Bułgarii, Rumunii i Węgier. Cadogan zaznaczył równocześnie, że popiera wnioski Argentyny w sprawie przyjęcia do ONZ Transjordanii, Portugalii, Irlandii, Austrii, Włoch, Finlandii i Cejlonu.

Normalny ruch kolejowy w Berlinie przywrócony

BERLIN (PAP). — Prowokacyjny strajk kolejowy, zorganizowany przez powołaną do życia przez anglosaskie władze okupacyjne rozłamową organizację zawodową, została zakończony we wtorek. Jak wiadomo, prowokacyjna działalność proamerykańskiej rozłamowej organizacji zawodowej uderzyła w samych organizatorów strajku i okazała się szkodliwa dla zachodnich sektorów Berlina.

Strajk ma się zakończyć we wtorek, ponieważ zachodnie władze okupacyjne zakomunikowały, że wycofują swe poparcie dla strajku.

W. Ażaiw 182 Daleko od Moskwy

— Jeśli tak, to należy ci urządzić jubileusz! Dziwne, że dotychczas nie ukazało się rozporządzenie o nagrodzeniu orderem akademika aprowizacji Libermana.

— Zobaczysz, jeszcze się ukaże! Jak zakończymy budowę rurociągu to i mnie nagrodzą. Matko kochana, zobaczysz, dołożę starań, że i ja zostanę odznaczony!

— Daj Boże! Pierwszy przyklasną, chociaż nie jestem wielkim zwolennikiem sprytniej nauki o aprowizacji.

— Nigdy się tym nie zajmowałeś i nie wiesz, że bez sprytu i kombinacji nic nie zrobisz. Batmanow jednak to rozumie!

— Nie wierzę, że tak jest, a tym bardziej nie wierzę, że Batmanow przymyka oczy na wasze sztuczki i kombinacje. Jestem pewien, że Aleksy Kowszow pracując w aprowizacji robiłby wszystko inaczej aniżeli ty.

— Matko kochana, mnie on porównuje do swego Aloszy Kowszowa! — pisał Liberman. — Nie porównuj mnie z nim! Jego życie od dzieciństwa było przezroczyście jak szkło! Słyszałem jak opowiadał na zebraniu historia swego życia... Ojciec jego był człowiekiem nie-

piśmiennym, majstrem, a syna jednak kształcił Kowszow poszedł ze szkoły do instytutu, z instytutu na budowę — i został figurantem... Linia jego jest prosta, jak strzała: z pioniera stał się komsomolcem, a stamtąd do partii. Czy życie dusiło go tak straszliwie i rzucalo, jak mnie? Czy wiedział, co znaczy pracować jako chłopiec sklepowy, którego kupiec traktuje jak ostatniego i wszyscy mają prawo znęcać się nad nim, gdy nigdy nie słyszysz dobrego słowa, tylko odbierasz szturchańce i... Twój Alosza nie potrzebuje? chodzić po różnych gospodarzach i szukać pracy, nigdy przed nikim nie kłaniał się i nie poniżał!

Liberman niemal krzyczał z ogniem i gorączką. Filimonow milczał: po raz pierwszy usłyszał, że ten człowiek mówi o sobie prawdę, bez żarcików i niedopowiedzeń. Liberman również zamilkł, gdyż widocznie zawstydzili się swej szczerości.

— Chcesz opowieć ci pewną przypowieść? — powiedział po chwili spokojnie. — Uraczył mnie nią pewien gospodarz do którego przyszedłem, szukając pracy. Czy będziesz słuchał?

— Co mam zrobić, opowiadaj — zgodził się Filimonow.

— Przyszedł kiedyś młodzieniaszek, chciałby pracować jako subjekt. Gospodarz ogląda go ze wszystkich stron i pyta: „Czy aby nadajesz się na subjekt, miły człowieku? Bo jest to praca niełatwa, wymaga sprytu”.

— Cóż w tym trudnego gospodarzu? Widziałem przecież subjektów.

W międzyczasie gospodarz wyrzwał oknem i czymś się zainteresował: „Spójrz kochany, co tam widnieje na drodze — Wlecze się jakiś obóz. — Cóż to za obóz? Co oni wiozą? — dopytywał się gospodarz. — Idź kochany, dowiedz się! — Wyrósłek pobiegł, powrócił zdyszany i powiada: „Chłopi wiozą owies”. — Gospodarz ożywił się: — A dokądże go wiozą? — O to nie pytałem. Czym mam pobiec i zapytać? — „Oczywiście trzeba by się dowiedzieć. Jednakże śpiesz się, gdyż ujechali już kawał drogi!” Chłopiec znów pobiegł i powrócił zły mokry: „Wiozą owies do wsi Popowka”. — Czy nie dowiedziałeś się przypadkiem, po co ten owies tam wiozą? — Nie. Czy mam się dowiedzieć? — Owszem, ale już ich wcale nie widać! — Nie szkodzi, spróbuj dogonić! — Chłopak opadł już z sił, ledwo się przywlokł: „Wiozą na sprzedaż kupcowi Sizobriuchowi”. — „A ile żądają za pud?” — zawołał gospodarz. — „Ech, nie zapytałem — żałuję chłopiec, ale już nie proponuje, że się dowie. Gospodarz radzi: „A możebyś się jednak dowiedział poczem za pud żądają?... Cóż było robić. Musiał chłopiec pobiec za nimi jeszcze raz. Długo jakoś nie wracał. Wreszcie przyszedł zmęczony, spocony, ledwo dyszy. „Rubla za pud prosza” — i upadł. — „A czy mnie nie sprzedadzą, jeśli dodam po dziesiątce na pudzie? — pyta gospodarz. (C. d. n.)

27 czerwca

Nowy plan kontraktacji trzody

rozwiąże całkowicie sprawę zaopatrzenia kraju w mięso i tłuszcz

Kampania kontraktacji i skupu trzody chlewnej, rozpoczęta na początku b. roku, daje wyniki bardzo dobre. W obecnej chwili niedomagania w zaopatrzeniu ludności pracującej w mięso i tłuszcz zwierzęcy zostały poważnie złagodzone. Zawdzięczamy to przekroczeniu wyznaczonego planu i zakontraktowaniu ponad 1.300 tys. sztuk trzody. Wraz z kontraktami rozwija się pomysłowo skup gotówkowy zwierząt rzeźnych przez Spółdzielnie Gminne ZSCh.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił od 15

czerwca rozpocząć kontraktowanie trzody na dostawy w r. 1950. Plan przewiduje zakontraktowanie 3.000.000 sztuk trzody, równocześnie będzie prowadzony skup gotówkowy przez Spółdzielnie Gminne ZSCh.

Plan na rok 1950 przewiduje ujęcie całkowitego obrotu żywym w zorganizowane formy. Uchwała zmienia niektóre postanowienia dotychczasowej uchwały z 18.II br. Zmiany te idą w kierunku zapewnienia większych korzyści biednym i średniorolnym chłopom, zajmującym się hodowlą.

Plan przewiduje, że kontrakty, zawarte w okresie od 15.VI. do 15.IX. br. będą przewidywały dostawy w I kwartale 1950 r., kontrakty w następnych trzech miesiącach będą zawierane na dostawy w następnych kwartałach r. 1950. Zmiana ta oznacza zaprowadzenie planowości w hodowli i zmierza do likwidacji okresowych wahań podaży, co utrudniało pracę spółdzielni i Państwowej Centrali Mięsnej.

Następnie uchwała zmienia sposób premiowania. Zamiast dotychczasowej premii 1000-złotowej od sztuki za terminową dostawę, wprowadza się premie ruchome od 8 zł zimą do 12 zł latem, obliczoną od kilograma, dostarczonej w terminie trzody. Jest to sposób słuszniejszy od dotychczasowego, gdyż zapewnia wzrost ceny wraz ze wzrostem wagi, czyli wynagradza staranniej-szego hodowcę.

Ostatnia uchwała przewiduje również, że zaliczki będą udzielane tylko biednym hodowcom, przy tym o potrzebie za-liczkowania będzie rozstrzygał Zarząd Gminny „Samopomocy Chłopskiej”.

Do udziału w akcji kontraktacji będą wciągnięte gromadzkie grupy hodowców „Samopomocy” i ich kierownicy. Dzięki tej zmianie, kontraktacja stanie się czynnikiem, pobudzającym rozwój hodowli i podniesienia jej jakości.

Zmiany w kontraktacji, wprowadzone przez ostatnią uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, przyczynią się w poważnym stopniu do wprowadzenia na tory planowości milionów gospodarstw biednych i średniorolnych chłopów oraz do wzrostu dochodowości ich gospodarstw.

Nowa kampania kontraktacyjna rozwiąże całkowicie sprawę zaopatrzenia kraju w mięso i tłuszcz, podobnie, jak została rozwiązana sprawa zaopatrzenia w chleb. Mobilizacja spółdzielczości i Samopomocy oraz aktywność partyjnego do przeprowadzenia nowego planu, zapewni jego pełny sukces.

Piękny czyn dzieci na Karolewie



W ostatnim dniu przed wakacjami, dzieci na Karolewie postanowiły wziąć udział w usuwaniu gruzów sprzed nowej szkoły, która zostanie oddana do użytku z początkiem nowego roku szkolnego. Piękny czyn dzieciarni Karolewa zasługuje na najwyższą pochwałę.

Nasza ankieta

Jak zorganizować wczasy niedzielne? Jedziemy do Gdyni

Tow. Czerwiński, członek Rady Zakładowej przy Ośrodku Pożoszkolewskim nr 2 „Wega” pisze:

„Projektujemy, na przykład, w sierpniu będą dwa dni wolne od pracy, urządzenie wspólnej wycieczki robotników naszych zakładów do Gdyni. Przejazd w obie strony będzie bezpłatny, tylko koszty wyżywienia wszyscy poniosą sami. Czekamy tylko, aż pogoda się

ustali, żeby na wycieczkę połączyć przyjemne z pożytecznym: zwiedzimy Gdynię i odpoczniemy na nadmorskiej plaży.

W najbliższych dniach wolnych od pracy urządzić będzie my wycieczki do miejscowości, podgórskich, do kina, lub muzeów w mieście”.

Marian Czerwiński
członek Rady Zakładowej przy fabryce „Wega”

Pół miliarda złotych miesięcznie na akcję mleczną

Prawie połowa ubezpieczonych (47 proc.) korzysta z akcji mlecznej, prowadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Dzieciom w wieku do lat 14 oraz kobietom ciężarnym i karmiącym wydano w maju br. na 1.739.875 asygnat 12.179.125 litr. mleka kosztem 500.023.688 zł.

W pierwszym kwartale br. wydano 34.244.383 litr. mleka, kosztem 1.381.427.990 zł.

W stanie pasteryzowanym wydały mleczarnie spółdzielcze 94 proc. mleka, w tym prawie 2 proc. w butelkach, a w stanie surowym tylko 6 proc. W najbliższym czasie całość mleka będzie pasteryzowana. Dostawa mleka w butelkach będzie stale wzrastać.

Mleko wydaje 2.547 sklepów nabiałowych i spożywczych oraz 89 szkół. Łość punktów rozdzielnieta mleka będzie jeszcze powiększona.

Z frontu walki z analfabetyzmem

(wyniki rejestracji)
W wyniku rejestracji analfabetów i półanalfabetów na terenie Łodzi ustalono, iż ogólna liczba analfabetów w tym mieście wynosi 3.162 osoby, półanalfabetów — 3.214 osób. We wrześniu rozpoczyna się w Łodzi kursy początkowej nauki czytania i pisania

Z wycieczką krajoznawczą do Lutomska

Ciekawe prace wykopaliskowe prowadzi Łódzkie Muzeum Prehistoryczne

Tramwajem Lutomierskim wyruszamy z Pl. Wolności o godzinie 9.20. O godz. 10.35 jesteśmy w Lutomiersku. Celem naszej wycieczki jest pobliskie wzgórze, gdzie prowadzi prace wykopaliskowe Miejskie Muzeum Prehistoryczne. Już z daleka widzimy rozkopaną ziemię, a dalej na górze — namioty badaczy, którzy tu przeprowadzają poszukiwania.

Objaśnień udziela mgr. Pfeiffer:

— Prace wykopaliskowe w tym miejscu zaczęli prowadzić podczas okupacji Niemcy, chcąc dowiedzieć, że ziemia ta są od prawników germańskich. Tymczasem badania naukowe dowiodły czegoś wręcz przeciwnego, natknięto się bowiem na stare cmentarzysko słowiańskie. Niemcy, obawiając się kompromitacji pracę porzucili. Teraz szukamy my, chcemy bowiem znaleźć ślady grodziska, które niewątpliwie musiało się gdzieś w pobliżu znajdować, jeśli jest tu cmentarz.

— A z jakiego okresu jest to cmentarzysko? — pytamy.

— Jest to trzeci okres wczesnosłowiański, jakiś X lub XI wiek. Znajdujemy w grobach, oprócz stosunkowo nielicznych zachowanych szkieletów, również najrozmaitsze przedmioty, jak siodła, ostrogi, wiaderka i ostrza oszczepów.

W grobach kobiecych znajdują się kolczyki i traw. kabłączki skroniowe. Jest to typowo słowiańska ozdoba kobieca.

Pragniemy aby nasze poszukiwania stanowiły choć mały przyczynek do historii Słowian państwa które obchodzić będzie my w 1966 r.

Dziękujemy naszemu uprzejmemu rozmówcy za udzielone informacje i wyruszamy w dalszą drogę. W majątku państwowym żabiezki oglądamy następne urządzenia wodno-melioracyjne, po czym wracamy do Lutomska i Wrzącej na zabawę ludową.

Wycieczka była udana, pogoda bowiem dopisała i jeśli czegoś należało żałować, to chyba tylko tego, że zbyt mało osób się na nią wybrało.

Wycieczki Towarzystwa Krajoznawczego są nie tylko przyjemne, ale i pouczające, warto więc zainteresować się nimi bliżej.

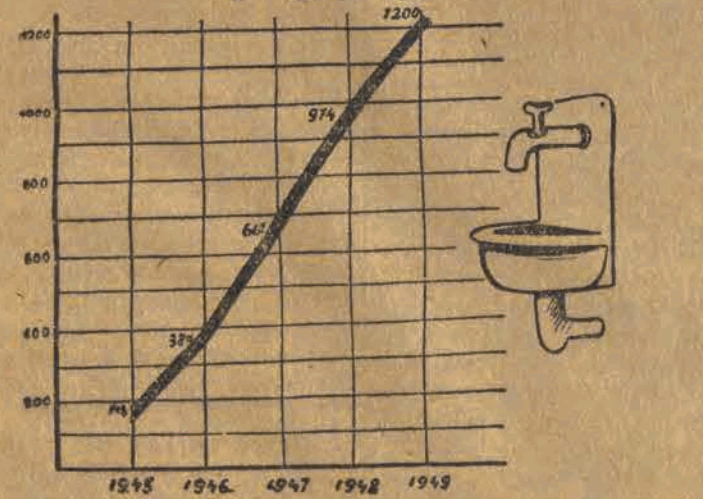
I turnus wraca z kolonii

Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych w Łodzi komunikuje, że dzieci przebywające na Lym turnusie kolonii letnich w Rafalówce pod Sieradzem, wracają do Łodzi dnia 28 bm., tj. we wtorek w godzinach przedpołudniowych.

Związek b. Więźniów Politycznych prosi rodziców o przybycie do lokalu Sekretariatu, Łódź, Połudnowa Nr 2, celem odbioru dzieci.

Miasto rozbudowuje wodociągi

Ilość domów nowoprzyłączonych do sieci wodociągowej wzrasta z roku na rok



Kiedy w roku 1945 Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji przystąpił do pracy, zastąpił urządzenia zużyte przez okupanta w dużym stopniu. Do sieci wodociągowej można było przyłączyć zaledwie 148 domów. Do

my te wprawdzie w chwili przystąpienia Zakładu Wodociągów do pracy miały wodę, ale rozchodziła się ona do mieszkań z odkrytych zbiorników, nie odpowiadających wymaganiom higienicznym.

W roku 1946 przyłączono do sieci wodociągowej już 380 domów, w 1947 — 661, a w ubiegłym — 974.

W roku bieżącym ilość domów przyłączonych do miejskiej sieci wodociągowej wynosić będzie 1200 domów, wraz ze Stokami, które w tej chwili mają osobne urządzenia.

Ilość wody rozprowadzanej obecnie dochodzi do 18 tys. metrów sześciennych na dobę.

Jeżeli przypomniemy, że w roku 1945 rozprowadzano ok. 1500 metrów sześciennych wody na dobę, dojdziemy do wniosku, że osiągnięcia w tej chwili są już ogromne.

Miasto na czasach sanacyjnych, pozbawione w ogóle sieci wodociągowej, nadrabia obecnie wieloletnie zaniechania na tym odcinku, zapewnijac w ten sposób robotniczym mieszkacom jak najzdrowsze warunki higieniczne.

Potrzebni natychmiast
BRUKARZE i LASTRIKARZE na dobrych warunkach do robót w Warszawie trasa „W — Z”.
Przejazd będzie opłacony. Kwatery, stołówka itp. na miejscu w Warszawie zapewnione, oraz potrzebni robotnicy niewykwalifikowani na miejscu w Łodzi.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych Zjednoczenie Łódzkie, Sienkiewicza 61. 1064

POTRZEBNI
murarze na roboty kolumnowe i kominowe
pomocnicy murarscy
modelarze
nawijacze silników elektrycznych
kolarze na roboty kolumnowe wodno-murkowe i płomienicowe
licencjonowani spawacze na roboty kolumnowe
samodzielni brygadziści turbin i maszyn parowych
ślusarze i tokarze o wysokich kwalifikacjach
mechanicy do dźwignów elektrycznych
Zgłaszać się — Piotrkowska 225 — Przedsiębiorstwo Remontowe — Montażowe Przemysłu Włókienniczego 1075

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLIANEGO nr 41 w Fabianicach
poszukują
WYKWALIFIKOWANEGO PRACOWNIKA na stanowisko referenta planowania i statystyki w dziale zaopatrzenia.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Zakładu. 1066

ZAKŁADY WYTWÓRCZE
MASZYN ELEKTRYCZNYCH i TRANSFORMATORÓW
Żychlin, ul. Narutowicza Nr. 72, tel. 14.
zatrudnią
1) i INŻYNIERA ELEKTRYKA na obliczenia i konstrukcję maszyn elektrycznych.
2) i INŻYNIERA ELEKTRYKA na obliczenia transformatorów.
3) TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW i MECHANIKÓW.
4) PEŁNOWYKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW do oddz. narzędziowni.
5) KSIĘGOWEGO
Mieszkanie zapewnione z dniem 1. 9. 1949 r.
Oferty kierować do Wydz. Personalnego ZWMEIT w Żychlinie. 1087

Zakończenie roku szkolnego w szkołach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Wczorajsza uroczystość rozdania świadectw szkolnych uczniom i uczennicom 11-letniej szkoły ogólnokształcącej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przy Jaracza 26, zgromadziła prócz przedstawicieli organizacji, władz miejskich i rodziców, wielu przyjaciół tej instytucji. Przemawiający w imieniu władz szkolnych dyrektor Stankiewicz, podkreślił wielką rolę nowej szkoły polskiej, szkoły demokratycznej, prowadzącej młode pokolenie do ugruntowania zdoby

czy naszego ustroju. Wicewodowa tow. Szaniawska, przemawiająca w imieniu rodziców, dała wyraz uznania dla szkoły Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, która wykazuje ciągłą troskę o poziom nauki i zapewnia uczącym się dobre warunki kształcenia się.

W imieniu uczniów głos za brał uczeń klasy 9-tej, Konrad Janio, składając podziękowanie wychowawcom szkoły TPD za prawdziwe demokratyczne wychowanie młodzieży i za przygotowanie jej do wielkiego dzieła odbudowy kraju. „Nasza szkoła dała nam świadomość naszego powołania — przyszłych budowniczych Polski i każe nam walczyć o pokój całego świata”.
W czasie uroczystości rozdano świadectwa i nagrody książkowe wyróżniającym się w nauce i specjalnie uspołecznionym uczniom i uczennicom szkoły.

Na zakończenie — wystąpił chórz szkolny pod kierownictwem ob. Markowskiego, a także balet świetlic TPD pod kierunkiem ob. Haliny Krukowskiej. (es)

Dzisiaj dwie nowe TRÓJKI przystępują do współzawodnicwa

Za przykładem murarza Ha drysiaka, który systemem trójkowym osiągnął 21.200 cegieł, w dniu dzisiejszym pójdą inni. Na tej samej budowie Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego przy ul. Zachodniej 56-58, prowadzonej przez III oddział PPB, przystępują do współzawodnicwa zespołowego dwie nowe trójki: murarskie ob. Józefa Simy i ob. Franciszka Miszczaka.
A więc dzisiaj o godz. 8-ej rano dwie „trójki” przystępują do pracy. Życzymy powodzenia!

Ogłoszenia drobne
SKRADZIONO teczkę skórzaną, w której znajdowały się dokumenty partyjne st. Brus oraz legitymację partyjną Nr 324924 na nazwisko Kazimierska Eugenia. 7062

DYREKCJA PAŃSTWOWYCH ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU KAPELUSZNICZEGO w Łodzi ul. Gdańska 93 tel. 189-18
zatrudni:
1) Kier. Energetyki i Ruchu — (Inżyniera lub technika)
2) Kier. Inwestycji i Odbudowy — (technika budowlanego)
3) Głównego Księgowego
4) Majstra farbiarskiego (na wyjazd)
5) Maszynistki.
Oferty wraz z życiorysem należy składać w Wydziale Personalnym Dyrekcji.

SPORT SPORT SPORT

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27
Dziś o godz. 19.15 — dramat Maksyma Gorkiego „Na dzień w reżyserii Leona Schillera.

TEATR KAMERALNY
Dziś o g. 19.15 „SZCZYGLI ZAULEK“ — G. B. Shawa.

TEATR POWSZECHNY
Codziennie o godz. 19.15 ko. media Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“ z udziałem Jadwigi Chojnańskiej.

TEATR LETNI OS
ul. Piotrkowska 94
Codziennie o 19.30 w niedzielę i święta o 16 i 19.30 „Jadzia wdowa“.

„LUTNIA“
Godzina 19.15 — „Dzwony z Corneville“.

kina

ADRIA — „Wielka nagroda“ — godz. 16, 18, 20.30 — film dozwolony od lat 14

BALTYK — „Ulica Graniczna“ — godz. 16, 18.30, 21. film dozwolony od lat 12.

BAJKA — „Muzyka i miłość“ — godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 14

CIYNTA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 27 — godz. 11, 12.15, 13.30, 16.30, 17.45, 18, 19.15, 20.30.

HEL (dla młod.) „Za Wami Pójdą Inni“ — godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Kulisy ringu“ — godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 14

POLONIA — „Ulica Graniczna“ — godz. 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony od lat 12.

PRZEDWIOSNIE — „Młodość poety“ — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony od lat 12

ROBOTNIK — „Admirał Nachimow“ — godz. 16.30, 19.30, 20.30 — film dozw. dla młodzieży.

ROMA — „Skrzydlaty dorozkarz“ — godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 10

REKORD — „Kurhan Malachowski“ dla młodzieży o godzinie 16.45. „Rzym miasto otwarte“ o godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 18

STYLOWY — „Bohaterowie Puszczy“ dla młod. godz. 16. „Volpone“ godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 18.

SWIT — „Pepita Jimenez“ — godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 18.

TATRY — „Podróż w Nieznane“ — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony od lat 18

TĘCZA — „Złoty kluczyk“ — godz. 17, 19, 21 — film dozwolony od lat 7

WISLA — „Zbieg z Dartmoor“ — film dozwolony od lat 14

WŁOKNIARZ — „Ulica Graniczna“ — godz. 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony od lat 12.

WOLNOSC — „Zbieg z Dartmoor“ — film dozwolony od lat 14.

Wczora sze wyniki ligowe

AKS — Warta 3:2 (3:1).
Wisła — Ruch 3:0 (3:0).
Górnik — ZZK 2:1 (2:0).

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa“.
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa“ Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 205-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. naczel.: 219-05
Sekretarz odpowiad.: 218-22
Sekretariat ogólny: 223-25
Dział partyjny: 254-25
wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennejch: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miłośki i sport.: 254-21
wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 158-81

Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 86, tel. 111-50

LKS Włókniarz zawiódł

Polonia bytomska nie dała się pokonać łodzianom

Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym 0 : 0

Przy pięknej pogodzie, na stadionie LKS Włókniarza zebrało się wczoraj około 15 tysięcy widzów, aby oglądać spotkanie o mistrzostwo ligi pomiędzy gospodarzami, a Polonią z Bytomią.

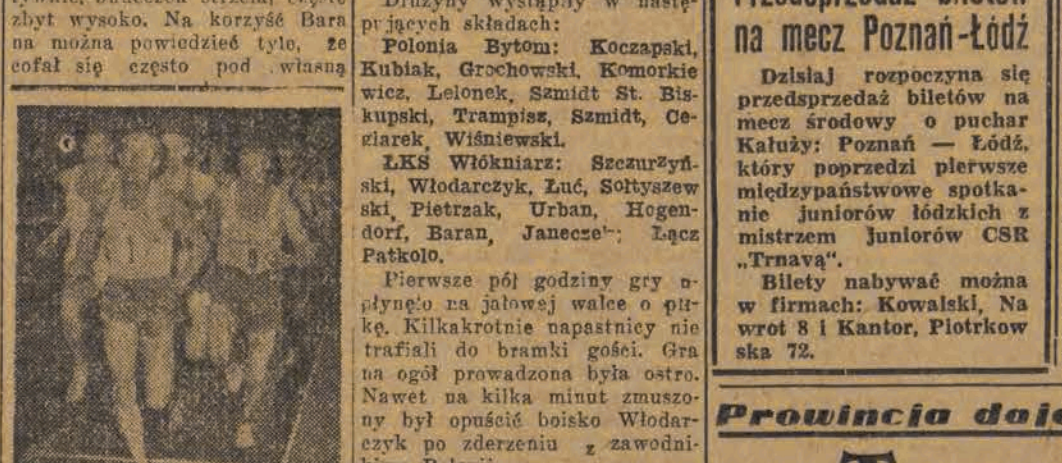
Goście zajmują obecnie ostatnie miejsce w tabeli, ogólnie więc spodziewano się, że ulegną LKS Włókniarzowi. Tymczasem stało się inaczej. Polonia zagrała niezwykle ambitnie. Na najwyższą notę zasłużył bramkarz gości Koczapski, któremu drużyna ma do zawdzięczenia fakt, iż z Łodzi wyjechała bez porażki. Reszta zespołu grała bez słabych punktów.

Drużyna LKS Włókniarza za bramkę i kilka razy silnie strzebiła. Tyczy się to zwłaszcza linii napadu. Patkolo wypadł poniżej swej normalnej formy, platając się ciągle na środku boiska. Łącz, jak zwykle dużo biegał, lecz grał mało produktywnie. Janeczek strzelał często zbyt wysoko. Na korzyść Bara na można powiedzieć tylko, że cofał się często pod własną bramkę i kilka razy silnie strzebił. Hogendorfowi brak było wykroczenia, miał jednak kilka dobrych momentów. Pomoc grała przeciętnie, natomiast obrońca łącznie ze Szczerzyńskim stanęła na wysokości zadania.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polonia Bytom: Koczapski, Kubiak, Grochowski, Komorski, wicz, Lełonek, Smidt St. Biskupski, Trampisz, Szmidt, Cezarek, Wiśniewski.

LKS Włókniarz: Szczerzyński, Włodarczyk, Łuc, Soltyszewski, Pietrzak, Urban, Hogendorf, Baran, Janeczek, Łącz Patkolo.



Zatopek (CSR) wygrywa bieg na 5 km. w Sztokholmie w czasie 14:04,04 m.

O wejście do kl. A

Związkowiec - Zryw remisuje z Zychlinem 4 : 4 ale nie wiadomo co z tego wyniknie

W zawodach o wejście do klasy A Okręgu Łódzkiego Związkowiec Zryw zremisował 4:4 (1:2) z Mł z Zychlina. Wyrywująca bramka padła z rzutu karnego w ostatniej minucie gry.

Zychlin złożył protest twierdząc, że bramka padła po upływie 90 min. gry, i że rzut karny był sprzeczny z przepisami gry.

Co usłyszymy przez radio?

14.15 Muzyka polska. 14.55 (Ł) „Skrzypcy i fortepian“ — muzyka z płyt. 15.30 „Hallo, młodzi fizycy“ — pogadanka. 15.45 Piosenki w wyk. chóru „4 Asy“. 16.05 „Pierwsza pomoc: wywichi i złamania“ — pogadanka. 16.15 Aud. Towarzystwa Przyjaciół Zolnierza. 16.20 (Ł) Audycja dla dzieci i młodzieży pt. „Rok szkolny dobiegł końca“. 16.50 (Ł) „Jak spędziliśmy nie dzielę“ — reportaży T. Markowskiego. 17.00 i Dzieńko po południowy. 17.15 Muzyka rozrywkowa w wyk. Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej. 17.45 „Głos mają kobiety“. 18.00 P. Czajkowski. „Eugeniusz Oniegin“ — opera w 3-ach aktach do tekstu Al. Puszkina (płyty) 19.00 w Lej przerwie II-dziennik popołudniowy. 19.20 Dalszy ciąg opery. 19.45 „Wszelchnica Radiowa“. 20.05 dalszy ciąg opery (płyty). 20.30 Koncert popularny w wyk. orkiestry PR w Bydgoszczy. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 „Daleko od Moskwy“ — kolejny odc. powieści W. Ażajewa. 22.00 Koncert kameralny w wyk. Krakowskiej Orkiestry PR. 22.45 (Ł) „7 dni sportu łódzkiego“ — audycja w oprac. red. L. Szumlewskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 „Utworky dużych form muzycznych w najkrótszym ujęciu“.

Teodor Dreiser 164 Tragedia Amerykańska

„Mielismy nadzieję, że niektóre fakty będą mogły wznieść pewne wątpliwości ze względu na niezadowalające i sprzeczne zeznania i że będą mogły być tłumaczone czy interpretowane na korzyść oskarżonego. Obrona w każdym razie — bardzo żręczna, należy przyznać — chciała je wykorzystać. Rozejrzawszy się jednak w całości, sąd jest całkowicie przekonany o winie Clyda Griffithsa i jest zmuszony nie tylko zatwierdzić wyrok, lecz i przyznać, że jest zupełnie sprawiedliwy. Zatwierdza się więc postanowienie niższej izby sądowej“.

Dowiedziawszy się o tym ojciec McMillan, który był wówczas w Syracuse, pośpieszył czym prędzej do Clyda, licząc, iż zanim dojdzie do niego ta wiadomość, będzie mógł natchnąć go odwagą i rezygnacją, gdyż tylko Łaska Boża dopomóż mu znieść ten cios.

Rzeczywiście, Clyde nie jeszcze nie wiedział, o takiej bowiem wiadomości mówiono więzniom dopiero przed samą egzekucją.

Długo z nim rozmawiał ojciec McMillan w tonie podniosłym, cytował zdania świętego Mateusza, Pawła i Jana o znikomości tego świata, o prawdziwej rozkoszy i radości królującej na tamtych wreszcie ostatecznie oznajmił Clydowi o wyroku sądu apelacyjnego. Pragnąc go pocieszyć, zapewnił go, że często bardzo gubernator stanu kasuje w-

Pięściarze łódzcy wybrali nowy zarząd

W sobotę odbyło się w Łodzi doroczne walne zebranie Okręgowego Związku Bokserskiego. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele Polskiego Związku Bokserskiego w osobach prezesa PZB ob. Jędrzejewskiego i dr. Albrzycha.

Do nowego zarządu LOZB wybrani zostali: Ejma, Saganowski, Sierczewski E., Twardowski, Tyl, Baranowski, Dąbrowski, Cyranek, Kowalewski, Łukomski, Dębski, Borowski, Klimczak, Kubiak, Raciecki. Jedno miejsce zarezerwowano ponadto dla przedstawiciela ZMP. Ukonstytuowanie nowego zarządu nastąpi w najbliższych dniach.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Marosińskiego, Kucharzkiego H. i Maliszewskiego.

Zebranie odbyło się w atmosferze przepojonej troską o dobro pięściarstwa łódzkiego. W przyszłym sezonie postanowiono tak, jak do tej pory otaczać opieką przede wszystkim młodzież oraz jak najbardziej popularyzować sport pięściarski wśród szerokich mas robotniczych i młodzieży szkolnej.

W chwili obecnej, dzięki pracy poprzednich zarządów LOZB na czele których przez szereg lat stał popularny działacz sportowy ob. Stepien, w okręgu na szym posiadamy 21 żywothnych sekcji bokserskich, które w sumie dają nam 1480 zaawansowanych zawodników. Boks zdobył sobie również młodzież szkolną, czego dowodem mogą być tak silne sekcje pięściarskie jak sekcja XI Gimnazjum Państwowe, która w tym roku obchodzi swój 5-letni jubileusz oraz sekcja Szkoły Poligraficznej.

Nowy zarząd LOZB, mamy nadzieję, dorobku tego nie zmarnuje, ale przeciwnie, wzbogaci go o nowe kadry zawodnicze i podniesie jeszcze jego poziom, który ostatnio stanął w miejscu.

Mamy również nadzieję, że nowo wybrany zarząd LOZB ze względu na nową halę jaką Łódź wkrótce otrzyma dzięki inicjatywie i wysiłkom naszych włókniarzy, poczyni odpowiednie starania w PZB, aby nadchodzący sezon pięściarski w Łodzi nie był nadal pozostawiany straconym impet między narodowych, których brak dał się bardzo odczuć pięściarstwu łódzkiemu, tak pod względem finansowym jak i pod względem propagandowym.

Przedprzedaż biletów na mecz Poznań-Łódź

Dzisiaj rozpoczyna się przedprzedaż biletów na mecz srodowy o puchar Kaluży: Poznań — Łódź, który poprzedzi pierwsze międzypaństwowe spotkanie juniorów łódzkich z mistrzem juniorów CSR „Trnava“.

Bilety nabywać można w firmach: Kowalski, Na wrot 8 i Kantor, Piotrkowska 72.

Provincia daje znać o sobie

Targalski rewelacją

dziesięcioboju o mistrzostwo okręgu łódzkiego

W ciągu soboty i niedzieli na stadionie LKS Włókniarza odbywały się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo w wieloboju Okręgu Łódzkiego. Kobiety startowały w pięcioboju, a mężczyźni w dziesięcioboju. W zawodach tych podkreślić należy zdobycie drugiego miejsca przez zawodnika Targalskiego z Bzury ozorkowskiej.

Przy pilnym i systematycznym treningu oraz dobrym trenerze Targalski może wysunąć się na czoło lekkoatletów naszego okręgu.

Wyniki dwudniowych walk były następujące:

W pięcioboju kobiecym pierwsze miejsce uzyskała Peskówna z LKS Włókniarza, zdobywając 165 punktów. W biegu na 100 m uzyskała czas 14,2 sek., w skoku w dal 4 m 35 cm, w rzucie kulą 9 m 62 cm, w rzucie oszczepem 26 m 32 cm.

Drugie miejsce zdobyła Słomczewska z LKS Włókniarza: 124 punkty. W biegu na 100 m uzyskała czas 13,2 sek., w skoku w dal 4 m 32 cm, w pchnięciu kulą 6 m 72 cm, w skoku wżwyż 1 m 15 cm, w rzucie oszczepem 20 m 4 cm.

Trzecia lokata przypadła w udziale zawodniczce LKS Włókniarza Matera z 107 punktami. W biegu na 100 m uzyskała czas 14,5 sek., w skoku w dal 4 m 18 cm, w pchnięciu kulą 8 m 15 cm, w skoku wżwyż 1 m 20 cm, w rzucie oszczepem 20 m 26 cm.

Czwarte miejsce uzyskała

Dobrzyńiak ze Spójni z 96 punktami. W biegu na 100 m uzyskała czas 15,8 sek., w skoku w dal 3 m 85 cm, w pchnięciu kulą 9 m 15 cm, w skoku wżwyż 1 m 20 cm, w rzucie oszczepem 23 m 57 cm.

W dziesięcioboju mężczyzn startowało 6-ciu zawodników na 9 zgłoszonych.

Pierwsze miejsce uzyskał Tułek z LKS Włókniarza — punktów 4.498. W biegu na 100 m uzyskał czas 11,7 sek., w skoku w dal 5 m 68 cm, w pchnięciu kulą 9 m 78 cm, w skoku wżwyż 1 m 50 cm, w biegu na 400 m 56,9 sek., w biegu przez płotki 110 m 20,2 sek., w rzucie dyskiem 28 m 51 cm, w skoku o tyczce 2 m 60 cm, w rzucie oszczepem 30 m 78 cm, w biegu na 1.500 m 4 min. 56,8 sek.

Drugą lokatę zdobył Targalski z Bzury z Ozorkowa — punktów 4.378. W biegu na 100 m uzyskał czas 12,3 sek., w skoku w dal 6 m 11 cm, w pchnięciu kulą 10 m 66 cm, w skoku wżwyż 1 m 55 cm, w

Uśmiechnij się!

WŚRÓD „PREZESÓW“



— Dlaczego u pana prezesa wciąż jeszcze rok 1945?

— Bo od czterech lat demokracji żyć mi nie dają.

CHRONOS U ZEGARMISTRZA



Chronos (bóg czasu): — Czy nie mógłbym zamienić mojej starej klawiatury na zegarek na reke?

D-02189